

ADAM MICKIEWICZ

Pani Twardowska

ADAM MICKIEWICZ

BALLADY I ROMANSE

Pani Twardowska

Jedzą, piją, hulki palą,
Tańce, hulanka, swawola;
Ledwie karczmy nie rozwałą,
Cha, cha! chi, chi! hejże! hola!

Pijaństwo

Twardowski siadł w końcu stoła,
Podparł się w boki jak basza:
„Hulaj dusza! hulaj!” woła,
Śmiesz, tumani, przestrasza.

Żołnierzowi, co grał zucha,
Wszystkich łaje¹ i potrąca,
Świsnął szablą koło ucha:
Już z żołnierza masz zająca.

Czary

Na patrona² z trybunału,
Co milczkiem wypróżniał rondel,
Zadzwonił kieską³, pomału:
Z patrona robi się kondel⁴.

Szewcu⁵ w nos wyciął trzy szczutki,
Do łba przymknął trzy rureczki,
Cmoknął: cmok! i gdańskiej wódki
Wytoczył ze łba pół beczki.

Alkohol

Wtem, gdy wódkę pił z kielicha,
Kielich zaświstał, zazgrzytał;
Patrzy na dno: — „Co u licha?
Po coś tu, kumie, zawitał?”

Diabeł

Diablik to był w wódce na dnie:
Istny Niemiec, sztuczka kusa;
Sklonił się gościom układowie,
Zdjął kapelusz i dał susa.

Z kielicha aż na podłogę
Pada, rośnie na dwa łokcie,
Nos jak haczyk, kurzą nogę,
I krogulcze ma paznokcie.

¹łajać — strofować, ganić. [przypis edytorski]²patron — adwokat. [przypis redakcyjny]³kieska — woreczek z pieniędzmi. [przypis redakcyjny]⁴kondel — kundel, pies. [przypis edytorski]⁵Szewcu — dziś: Szewcowi. [przypis edytorski]

„A, Twardowski... witam bracie!”
To mówiąc, bieży obcesem⁶:
„Cóż to, czyliż mię nie znacie?
Jestem Mefistofešem.

Wszak ze mnąś na Łysej Górze
Robił o duszę zapisy:
Cyrograf⁷ na byczej skórze
Podpisałeś ty, i bisy.

Miały słuchać twego rymu;
Ty, jak dwa lata przebiega,
Miałeś pojechać do Rzymu,
By cię tam porwać jak swego.

Już i siedem lat uciekło,
Cyrograf nadal nie służy:
Ty, czarami dręcząc piekło,
Ani myślisz o podróży.

Ale zemsta, choć leniwa,
Nagnała cię w nasze sieci:
Ta karczma *Rzym* się nazywa...
Kładę areшт na waszeci”.

Twardowski ku drzwiom się kwapił
Na takie *dictum acerbum*⁸;
Diabeł za kontusz ułapił:
„A gdzie jest *nobile verbum*⁹?”

Szlachcic

Co tu począć? kusa rada,
Przyjdzie już nałożyć głowę...
Twardowski na koncept wpada
I zadaje trudność nową.

„Patrz w kontrakt, Mefistofilu,
Tam warunki takie stoją:
Po latach tylu a tylu,
Gdy przyjdiesz brać duszę moją,

Czary, Diabeł

Będę miał prawo trzy razy
Zaprząć ciebie do roboty,
A ty najtwardsze rozkazy,
Musisz spełnić co do joty.

Patrz, oto jest karczmy godło,
Koń malowany na płótnie;
Ja chcę mu wskoczyć na siodło,
A koń niech z kopyta utnie.

Skręć mi przy tem biczyk z piasku,
Żebym miał czem konia chłostać;

⁶*obcesem* — natrętnie, zuchwale. [przypis redakcyjny]

⁷*Cyrograf* — własnoręcznie spisany dokument zawierający zobowiązanie, tekst umowy itp. (zwłaszcza z diabłem); dziś używane żartobliwie. [przypis edytorski]

⁸*dictum acerbum* (łac.) — przykre powiedzenie. [przypis redakcyjny]

⁹*nobile verbum* (łac.) — słowo szlacheckie (którego trzeba dotrzymać pod groźbą utraty honoru).. [przypis redakcyjny]

I wymuruj gmach w tym lasku,
Bym miał gdzie na popas zostać.

Gmach będzie z ziarenek orzecha,
Wysoki pod szczyt Krępaku¹⁰,
Z bród żydowskich ma być strzecha,
Pobita nasieniem z maku.

Patrz, oto na miarę ćwieczek,
Cał gruby, długi trzy cale:
W każde z makowych ziareczek
Wbij mnie takie trzy bretnale¹¹”.

Mefistofil duchem skoczy,
Konia czyści, karmi, poi,
Potem bicz z piasku utoczy,
I już w gotowości stoi.

Twardowski dosiadł biegusa,
Probuje podskoków, zwrotów,
Stępa, galopuje, klusa —
Patrzy, aż i gmach już gotów.

„No! wygrałeś panie bisie,
Lecz druga rzecz nie skończona:
Trzeba skąpać się w tej misie —
A to jest woda święcona”.

Diabeł

Diabeł kurczy się i krztusi,
Aż zimny pot na nim bije:
Lecz pan każe, sługa musi,
Skąpał się biedak po szyję.

Wyleciał potem jak z procy,
Otrząsł się, dbrum! parsknął raźnie:
„Teraz jużes w naszej mocy,
Najgorętszą odbyl łaźnię”.

„Jeszcze jedno, będzie kwita:
Zaraz pęknie moc czartowska! —
Patrzaj, oto jest kobieta,
Moja żoneczka, Twardowska.

Kobieta, Diabeł, Żona

Ja na rok u Belzebuba
Przyjmę za ciebie mieszkanie;
Niech przez ten rok moja luba
Z tobą jak z mężem zostanie.

Przysiąż jej miłość, szacunek,
I posłuszeństwo bez granic;
Złamiesz choć jeden warunek,
Już cała ugoda na nic”.

¹⁰Krępak — (Krempak lub Krapak) nazwa używana dawniej na określenie szczytu Łomnicy (2634 m), ale także Karpat lub Tatr. [przypis redakcyjny]

¹¹bretnal (z niem. *Brettnagel*) — duży gwóźdź do przybijania desek. [przypis redakcyjny]

Diabeł do niego pół ucha,
Pół oka zwrócił do samki¹²,
Niby patrzy, niby słucha —
Tymczasem już blisko klamki.

Gdy mu Twardowski dokucza,
Od drzwi, od okien odpycha,
Czmychnąwszy dziurką od klucza,
Dotąd, jak czmycha, tak czmycha.

¹²*samka* — samica, tu żartobliwie o pani Twardowskiej. [przypis redakcyjny]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-pani-twardowska>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje, tom 1 (Wiersze młodzieńcze – Ballady i romanse – Wiersze do r. 1824), wyd. z zwiększonymi, Krakowska Spółdzielnia Wydawnicza, Kraków 1922

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Józef Kallenbach, Olga Sutkowska.

Okładka na podstawie: [Takashi\(aes256\)@Flickr](https://www.flickr.com/photos/takashi/10000000000000000000/), CC BY-SA 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na [stronie wolnelektury.pl](http://wolnelektury.pl).

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](http://wolnelektury.pl).